

Delegat Polski przemawiał w 3 dniu obrad Kongresu CGT

Wojna - to miliony dolarów dla imperialistów — a niedza, kalectwo i śmierć dla robotników

PARYŻ (PAP). — Trzeci dzień obrad krajowego kongresu CGT został poświęcony pracom poszczególnych komisji, które zajęły się przygotowaniem końcowych rezolucji. Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym przemówienie wygłosił sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant. Przypomniał on oświadczenie, złożone przez przedstawicieli związków zawodowych Wielkiej Brytanii, który 14 lutego 1945 r. na pierwszej konferencji Światowej Federacji Zw. Zaw. w Londynie, powiedział, że zadaniem ruchu Zw. Zaw. będzie obrona demokracji oraz praw milionowych rzesz mas pracujących, które ruch ten reprezentuje.

Saillant stwierdził, że zadanie to wzrosło w obliczu ataków świata kapitalistycznego.

Demokracja we Francji oraz w innych krajach kapitalistycznych — powiedział Saillant — jest w niebezpieczeństwie.

Przedstawiając sytuację Zw. Zaw. w różnych krajach, Saillant zaprotęstował przeciwko tym, którzy starają się zmylić opinię publiczną, twierdząc, że ruch zawodowy, skupiony w Światowej Federacji, znajduje się pod kierownictwem radzieckich związków zawodowych. Jak dalece jest to fałszywe świadczy cyfra: na 78 milionów robotników zrzeszonych w Federacji, 27 milionów stanowią robotnicy radzieccy, którzy dysponują w tonie rady wykonawczej Światowej Federacji Zw. Zaw. jedynie 205 głosami, podczas gdy Związek Zawodowy Brytyjski i amerykańskie oraz dominionów dysponują 235 głosami mimo, iż liczą za ledwie 13 milionów członków.

CROIZAT ODCZYTUJE DEPEZĘ OD ZW. ZAW. ZSRR

Na tym samym posiedzeniu została odczytana depesza prezydium radzieckich związków zawodowych, wyrażająca żal, że francuska ambasada w Moskwie odmówiła udzielenia wiz wjazdowych delegacji radzieckich Związków Zawodowych, wybierających się na kongres do Paryża.

Depeszę tę odczytał generalny sekretarz francuskiej federacji metalowców Ambrose Croizat.

Komentując depeszę, Croizat oświadczył, że robotnicy francuscy protestują przeciwko postępowaniu rządu francuskiego, który „nie jest już rządem utworzonym przez naród francuski, lecz rządem składającym się z ludzi, którzy są na najlepszej drodze do przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego”.

PRZEMÓWIENIE WITASZEWSKIEGO

Delegat Polski przewodniczący KC polskich Związków Zawodowych Witaszewski, po omówieniu sukcesów polskiej klasy robotniczej, zaznaczył, że dzięki bohaterkiej Armii Czerwonej oraz Wojska Pol-

skiego pokonany został faszyzm, jednakowoż walka nie została jeszcze zakończona.

Jesteśmy szczęśliwi, że dożyliśmy tych dni, iż mogę oświadczyć, że Polska ludowa mocnym i zdecydowanym krokiem maszeruje z całym obozem antyimperialistycznym, na którego czele stoi szermierz wolności, postępu i pokoju — Związek Radziecki.

Narody dotknięte wojną — powiedział Witaszewski — i faszystowska okupacja nie zdołały jeszcze uprzężyć zgliszcz i rumowisk a już imperialiści z Ameryką na czele podciągają do nowej wojny.

Dla nich są to nowe miliony dolarów, ale dla klasy robotniczej — to niedza, kalectwo i śmierć.

Następnie Witaszewski omawia zgubne skutki planu Marshalla dla krajów, które miały odrzucić go tak jak Polska — dały się wprząc w jarzmo kapitalizmu.

Omawiając zdobycze socjalne polskiej klasy robotniczej — Witaszewski powiedział — że „osiągnięcia te były możliwe dzięki zdobyciu władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem i pracującą inteligencją, dzięki zlikwidowaniu trustów, karteli i obszarnictwa, dzięki słusznej i pokojowej polityce naszego kraju w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej”.

Zwracając się do przedstawicieli CGT, Witaszewski powiedział: „Wy jesteście najdalej wysuniętym odcinkiem tej walki o pokój i sprawiedliwość społeczną. W tej walce możecie zawsze liczyć na naszą pomoc”.

Kończąc Witaszewski dał wyraz niezłomnemu przekonaniu, że siła i walka obozu antyimperialistycznego ze Związkiem Radzieckim na czele przy poparciu robotników całego świata pokrzyżuje plany międzynarodowego imperializmu.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Palestyny

PARYŻ (PAP). Wczorajsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone było sprawie pogwałcenia rozejmu w Palestynie.

Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele Izraela i komitetu arabskiego, jak również rozejmu ONZ w Palestynie Bunche i sekretarz generalny ONZ Trygve Lie.

Porządek dzienny został ostatecznie przyjęty 8 głosami przy 3 wstrzymujących się od głosowania (ZSRR, Ukraina i Syria).

Z kolei zabrał głos rozejmca ONZ w Palestynie Bunche, składając najpierw hołd pamięci swego poprzednika hr. Bernadotte.

Omawiając okoliczności zabój-

stwa hr. Bernadotte, Bunche oświadczył, że Narody Zjednoczone powinny otrzymać od rządu Izraela szczegółowe sprawozdanie o krokach, jakie przedsięwzięto w kierunku zlikwidowania grup terrorystycznych.

Kończąc, Bunche domagał się skutecznej współpracy obu stron w Palestynie z przedstawicielami ONZ.

OSKARŻENIA DELEGATA SYRII

Delegat Syrii Faris Bey el Khouury wystąpił z szeregiem oskarżeń

ANGLO-AMERYKAŃSKA WSPÓLPRACA W PRAKTYCE



— Puść mnie, albo cię uderzę tym oskarżeniem.

pod adresem Żydów. Co się tyczy ostatniego sprawozdania hr. Bernadotte'a to przedstawiciel Syrii uważa, że nie jest ono do przyjęcia dla Arabów.

Delegat brytyjski sir Alexander Cadogan przedstawił wraz z delegatem Chin projekt rezolucji, akceptującej konkluzję obecnego rozejmu Bunche'a

PRZEDSTAWICIEL RZĄDU IZRAELA STWIERDZIA POGWAŁCENIE ROZEJMU

Przedstawiciel rządu Izraela Eban omówił środki, przedsięwzięte przez jego rząd dla rozwiązania różnych nieregularnych organizacji.

Następnie przedstawiciel Izraela stwierdził, że wojska arabskie naruszają wciąż rozejm i że uzyskały nielegalnie, już w okresie rozejmu, szereg dogodnych pozycji militarnych.

Delegat Izraela zaprotęstował również przeciwko projektom przyznania Arabom znacznej części terytorium państwa Izrael.

Po przemówieniu delegata państwa Izrael przewodniczący Alexander Cadogan zamknął posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Mgła nad Berlinem uniemożliwiła komunikację lotniczą

BERLIN (PAP). Z powodu gęstej mgły, jaka panowała wczoraj rano nad Berlinem, wszelka komunikacja lotnicza między tym miastem a światem zewnętrznym została przerwana.

Ambasador USA w ZSRR Beldell Smith, który w drodze powrotnej do Moskwy zatrzymał się w Berlinie, zmuszony był odłożyć do dzisiaj kontynuowanie podróży.

Po zwalczeniu spekulacji na rynku żywnościowym na targowiskach wiejskich pojawiły się znów wozy z wielką ilością artykułów żywnościowych.

„Latający” ambasador przybył do Paryża

PARYŻ (PAP). Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył z Londynu „latający” ambasador planu Marshalla w Europie Averell Harriman.

Jednocześnie wrócił do Paryża obecny przewodniczący Zgromadzenia Generalnego ONZ — Herbert Evatt, który brał udział w konferencji premierów dominion brytyjskich.

Z obrad nad konstytucją dla Niemiec Zachodnich

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bonn, że na ostatnim posiedzeniu komisji konstytucyjnej Zachodnich Niemiec zatwierdzono projekt nowej konstytucji.

W projekcie tym przywrócono pierwotny tekst, mówiący o „Federacyjnej Republice Niemieckiej” w miejsce „Republiki Niemieckiej”.

Deklaracja konstytucyjna stwierdza, że „niezaprzeczalne prawo narodu niemieckiego do kształtowania swego życia narodowego będzie podlegało surowym ograniczeniom przez czas okupacji sprawowanej przez wielkie mocarstwa”.

„Standard Oil”

wprowadza się do W. Brytanii

WASZYNGTON (SAP). Amerykański koncern naftowy „Standard Oil” projektuje w ramach planu Marshalla zorganizowanie w W. Brytanii olbrzymiej rafinerii nafty.

Jak informują w kołach urzędowych Waszyngtonu plany „Standard Oil” zostały przez rząd brytyjski zatwierdzone „tytułem próby”.

Narady An Iosasów w sprawie Berlina

PARYŻ (PAP). Stały przedstawiciel Wielkiej Brytanii, w ONZ, sir Alexander CADOGAN, odbył wczoraj rano dłuższą naradę z delegatem amerykańskim dr. JESUPEM, w toku której omawiana była kwestia berlińska.

W późniejszych godzinach porannych zebrał się przedstawiciel trzech mocarstw zachodnich, celem rozpatrzenia odpowiedzi rządu radzieckiego w sprawie Berlina, doreczony, jak podaje agencja France Presse, w środe przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa — Bramuglii.

Studenci całego świata wzywają ONZ do obrony pokoju

PRAGA (Tel. wł.). W telegramie do ONZ Międzynarodowy Związek Studentów w imieniu dwóch i pół miliona członków z 44 krajów domaga się, aby Narody Zjednoczone brońły z całych sił sprawy pokoju.

Rozbrojenie powoduje automatycznie

zakaz użycia bomb atomowych

Obrady podkomisji rozbrojeniowej

PARYŻ (PAP). — W podkomisji do spraw rozbrojenia, rozpoczęły się debaty nad szeregiem zgłoszonych propozycji, a przede wszystkim nad rezolucją radziecką, zalecającą ograniczenie zbrojeń Wielkiej Piątki o 1/3 i zniszczenie broni atomowej.

Przewodniczącym podkomisji został plk. Hodgson (Australia).

Obrady podkomisji toczyć się będą przy drzwiach otwartych.

Podkomisja ma rozpatrzyć 7 rezolucji zgłoszonych przez Związek Radziecki, Wielką Brytanię, Liban, Syrię, Salvador, Francję i Belgię.

Jako pierwszy przemawiał delegat radziecki Malik, który domagał się, aby rezolucja radziecka przedyskutowana została w pierwszej kolejno-

ści i zaprotęstował energicznie przeciwko propozycji brytyjskiej, aby podkomisja rozpatrywała oddzielnie sprawę broni atomowej i rozbrojenia. Zagadnienia te — oświadczył Malik — musimy przedyskutować jako całość. Rozbrojenie w każdej swej formie musi automatycznie pociągnąć za sobą zakaz używania bomb atomowych.

Członkowie podkomisji po półgodzinnej dyskusji zgodzili się, by rezolucja radziecka w sprawie ograniczenia zbrojeń o 1/3 i zakazu broni atomowej była rozpatrywana jako pierwsza.

Dalsze obrady odroczone do dzisiaj.

Strajk miliona czterystu tysięcy pracowników państwowych we Włoszech

RZYM (PAP). Wobec odmowy ze strony rządu podwyższenia funkcjo-

nariuszom państwowym uposażeń, milion czterysta tysięcy pracowników państwowych rozpoczęło wczoraj o godz. 6 rano strajk demonstracyjny, który trwał do godz. 16.

Wobec solidarnego przystąpienia wszystkich pracowników do strajku, chrześcijańsko-demokratyczna rozłamowa organizacja zawodowa zmuszona była również przyłączyć się do manifestacji strajkowej.

W Rzymie sekretarz generalny konfederacji pracy di Vittorio wygłosił przemówienie na wiecu w Colosseum. W innych miastach izby pracy zorganizowały podobne wiece.

Na wiecach tych pracownicy wypowiedzieli się za prowadzeniem walki o swe postulaty aż do osiągnięcia zwycięstwa.

Zmiana na stanowisku gubernatora Indonezji

HAGA (PAP). Powołując się na wiarogodne źródła, dzienniki haskie donoszą, że generalny gubernator Indonezji — Van Mook złożył dymisję, która została przyjęta.

Następcą Van Mooka będzie prawdopodobnie b. premier hollenderski dr. Lunis Beel, który w najbliższej przyszłości ma wyjechać do Indonezji.

Hoffman uzyskał zgodę Anglii i Francji na wstrzymanie demontażu fabryk niemieckich

WASZYNGTON, (tel. wł.). Stany Zjednoczone otrzymały we środe oficjalną odpowiedź Wielkiej Brytanii i Francji na ich propozycje wstrzymania demontażu liczących fabryk w Niemczech Zachodnich, Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na projekt amerykański.

Zgoda Francji, która była głównym przeciwnikiem wstrzymania demontażu, nastąpiła w dwadzieścia cztery godziny po rozmowie Schumana z administratorem planu Marshalla, Paul Hoffmanem.

Źródła brytyjskie podają, że Bevin po dłuższym wahaniu przystał na zmniejszenie liczby fabryk niemieckich, przeznaczonych do demontażu.

Zarówno brytyjscy, jak i francuscy wykonawcy planu Marshalla liczą się poważnie z możliwością przyznania Niemcom kosztem byłych państw sojuszników znacznych kredytów, celem szybszego odbudowania przemysłu niemieckiego.

LONDYN, (tel. wł.). Źródła angielskie wstrzymują się wstydliwie od

szczegółów informacji na temat wyników rozmów między Hoffmanem i Harrimanem z jednej strony, a Bevinem i gospodarczymi rzeczoznawcami brytyjskimi z drugiej.

Wiadomo tylko, że przedstawiciele planu Marshalla dowodzą, iż wstrzymanie demontażu przemysłu niemieckiego będzie „korzystne” dla państw marshallowskich.

LONDYN, (tel. wł.). Administrator planu Marshalla, Hoffman opuścił Londyn udając się samolotem do Nowego Jorku.

Delegacja bloku demokratycznego Berlina u gen. Kotikowa

Żywność i opał dla berlińczyków będą dostarczone przez rząd radziecki

BERLIN (SAP). W dniu 12 bm. radziecki komendant wojskowy Berlin general Aleksander Kotikow przyjął delegację bloku demokratycznego Wielkiego Berlina, w skład której wchodziło przedstawicielstwo SED, partii liberalno - demokratycznej CDU i SPD.

Delegaci zakomunikowali komendantowi radzieckiemu o potrzebach mieszkańców miasta w obliczu zbliżającej się zimy.

Blok demokratyczny zmuszony jest zająć się sprawą akcji pomocy zimowej, ponieważ rozbijająca działalność magistratu berlińskiego spowodowała chaos w gospodarce miasta i magistrat okazał się niezdolny do sprawowania swych funkcji.

General Kotikow przyrzekł poprzeć projekt berlińskiego bloku demokratycznego i oświadczył, że radziecka administracja wojskowa przygotowana jest do zaopatrzenia ludności Berlina w artykuły pierwszej potrzeby.

Pomimo szykan ze strony władz, mieszkańcy zachodnich stref Berli-

na zaopatrują się w żywność i opał w radzieckiej strefie Berlina.

Radziecka strefa okupacyjna ma dostateczny zasób materiałów opałowych, aby w pełni zaspokoić zapotrzebowanie przemysłu i ludności Berlina.

Radziecka administracja robi co może, aby zlikwidować chaos gospodarczy. Zarządzenia jej byłyby o wiele skuteczniejsze, gdyby świadomie nie robiono jej trudności.

Zegadnienie normalnego funkcjonowania całego przemysłu berlińskiego i likwidacji bezrobocia byłoby pomyślnie rozstrzygnięte, gdyby

magistrat i zachodnie władze okupacyjne nie odrzuciły oferty niemieckiej komisji gospodarczej w sprawie zaopatrzenia przemysłu stref zachodnich w materiały pędne, energię elektryczną i w surowce.

General Kotikow zacytował wiele faktów, kiedy zachodnie władze okupacyjne sparaliżowały inicjatywę i uniemożliwiły pracę wielu firm

pragnących współpracować ze strefą radziecką.

Strefa radziecka może obecnie za trudnić dalszych 25.000 robotników zamieszkałych w strefach zachodnich i zupełnie zlikwidować bezrobocie w strefach zachodnich o ile będą przywrócone normalne stosunki gospodarcze między przemysłem zachodniej i wschodniej strefy Berlina.

Prasa radziecka o nawiązaniu

stosunków dyplomatycznych między ZSRR i Koreą

MOSKWA (PAP). — Dzienniki radzieckie zamieszczają obszerny artykuł w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między ZSRR a koreańską republiką ludowo-demokratyczną.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Związkiem Radzieckim a ludowo-demokratyczną republiką koreańską — pisze „Prawda”, świadczy o konsekwentnej linii polityki radzieckiej, polityki poszanowania suwerennych praw wszy-

stkich narodów — dużych i małych, świadczy, iż polityka ta służy interesom współpracy międzynarodowej, interesom pokoju i bezpieczeństwa.

„Izwestia” ze swej strony podkreśla, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu krajami, które przyczyniło się do utrwalenia niezawisłości narodu koreańskiego, stanowi jednocześnie nowy czynnik w walce o pokój i bezpieczeństwo na Dalekim Wschodzie.

Rozkład sił Kuomintangu

HONG-KONG (SAP). Marszałek Li Czaj Sun, szef komitetu rewolucyjnego Kuomintangu oznajmił wczoraj, że general Tsai Kung Kai i pięciu innych wyższych oficerów wrogich polityce Czang Kai Szeka opuściło Hong-Kong, udając się do północnych Chin, gdzie wezmą udział w konferencji politycznej, mającej za cel przystąpienie do władz demokratycznych.

MOSKWA (PAP). Agencja Sinhua donosi z prowincji Szeński, że oddziały chińskiej armii ludowej wzięły ostatnio do niewoli 6 generałów i kilkunastu wyższych oficerów wojsk nacjonalistycznych.

Do 7 listopada można zwiedzać W. Z. O.

O przedłużeniu czasu trwania Wystawy zdecydowała duża frekwencja zwiedzających, oraz chęć umożliwienia masom chłopskim zwiedzenia Wystawy w okresie po 15 października, gdy roboty w polu tracą na swej intensywności.

Obecnie rozważana jest sprawa ponownego otwarcia Wystawy w roku przyszłym z pewnymi uzupełnieniami.

Uchwała o wznowieniu czynności giełdy wywołała oburzenie mas robotniczych Austrii

WIEN (PAP). W pierwszym dniu obrad sesji jesiennej parlamentu austriackiego rozpatrzo-

na dwa projekty ustaw o wznowieniu działalności giełdy w Austrii.

Przemawiający w imieniu partii komunistycznej poseł Honner oświadczył, że fakt, iż na swym pierwszym posiedzeniu parlament rozpatruje te ustawy, jest szyderstwem w stosunku do mas pracujących.

Poseł Honner powiedział, że projekt rządowy, domagający się wznowienia działalności giełdy, jest charakterystyczny dla polityki rządu, mającej na celu wzmocnienie kapitalizmu w Austrii.

Ustawy o wznowieniu działalności giełdy zostały uchwalone głosami ludowców i socjalistów przeciwko głosom komunistów.

Fakt, że posłowie socjalistyczni głosowali za wznowieniem giełdy, wywołał oburzenie w masach robotniczych.

Dementi

chińskiego t-wa lotniczego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS przytacza dementi chińskiego towarzystwa lotniczego, jakoby przerwanie komunikacji lotniczej między Tsindao a Mukdenem nastąpiło na skutek interwencji samolotów radzieckich w pobliżu Port Arthuru.

Chińskie towarzystwo lotnicze stwierdza, iż wiadomość ta podana przez szereg dzienników szanghajskich za agencją „Central News”, nie odpowiada prawdzie.

Reprezentanci 28 państw na Wystawie Ziem Odzyskanych

Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Kolejowej zwiedził Wystawę W. Z. O. w grupie, reprezentującej 28 państw. W rozmowach z dziennikarzami dzielili się swymi wrażeniami i podziwem dla Wystawy, obrazującej osiągnięcia Polski Ludowej na Ziemiach Odzyskanych.

Prezes delegacji szwajcarskiej mówił z wielkim uznaniem o pracy Polaków.

Szwedzi i Anglicy dyskutują o polskim węgla, stwierdzając imponujące rozmiary produkcji. Szwajcarzy uważają, że przemysł szwajcarski rozwija się dzięki polskiemu węglowi.

Rozwój naszego rolnictwa szczególnie interesuje Węgrów.

Grupa kobiet z Francuzkami na czele podziwia serdeczną gościnność Polaków, a na samej Wystawie uderza je piękno przekonywujących idei działu problemowego, wsparte

w działale społeczno - gospodarczym uwidocznionymi rezultatami realizacji nakreślonego planu. (w)

Akrobacja słońca w składzie porcelany

Stracone złudzenia — Dywersją za kulisami — Platforma pokoju

Wystąpienia delegacji radzieckiej na Ogólnym Zgromadzeniu ONZ określiła prasa postępową świata, jako wielką ofensywę pokoju. Z wielkim naciskiem podkreśliła ona przy tym, że Związek Radziecki, który jest stale celem napaści i oszczerzej kampanii prasy reakcyjnej, kierowanej przez międzynarodową mafię kapitalistyczną, od początku zajmuje konsekwentne stanowisko, zmierzające do obrony pokoju i do wyszukania drogi porozumienia. Najjaskrawszym dowodem była propozycja wicemin. Wyszyńskiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i kontroli nad produkcją energii atomowej, która wywołała w szerokich kołach opinii całego świata niezwykle wrażenie i jednoznacznie w kołach imperialistycznych wielkie zamieszanie.

Dyplomacja amerykańska przygotowywała się starannie do obecnego Zgromadzenia Ogólnego. Jej tajne sprężyny, oliwione dolarami i obietnicami, przygotowywały grunt wśród delegatów państw, znajdujących się w orbicie wpływów amerykańskich. Przygotowano jednocześnie grunt w prasie światowej, prowadząc od szeregu miesięcy oszczerczą propagandę

przeciwko Związkowi Radzieckiemu, której najsilniejszym atutem miała być sprawa berlińska. W przygotowaniach tych brał udział cały aparat dyplomatyczny Stanów Zjednoczonych, poparty przez międzynarodówkę dolarową i coraz bardziej mieszkające się do polityki koła wojskowe.

Stany Zjednoczone liczyły na zaskoczenie. Pragnęły postawić Związek Radziecki w kłopotliwej sytuacji i oskarżyć go przed opinią światową na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Plan imperialistów kapitalistycznych miał polegać na zatuszowaniu ich działalności zmierzającej do wywołania nastrojów wojennych, na wytoczeniu przeciwko Związkowi Radzieckiemu jak największej ilości argumentów, zarczających mu rzekome zamknięcie drogi do porozumienia i wreszcie na przedstawieniu opinii publicznej polityki Stanów Zjednoczonych, jako polityki pokojowej i ugodowej. W tym właśnie celu wyreżyserowano całą awanturę berlińską, pragnąc wmówić opinii publicznej, że mocarstwa zachodnie wszelkimi sposobami starały się uzyskać porozumienie, lecz niestety... Związek Radziecki utrudniał im tę misję.

Wystąpienie delegacji radzieckiej rozwiało złudzenia atomowych dyplomatów. Pokojowe propozycje min. Wyszyńskiego, dyskusja w komisji politycznej nad kwestią broni atomowej, wreszcie nota rządu radzieckiego w sprawie Berlina i Niemiec, zakończona propozycją zwołania rady ministrów czterech mocarstw, pokrzyżowały zupełnie plany imperialistów.

Manewry dyplomacji amerykańskiej poprzedzające obrady Ogólnego Zgromadzenia były akrobacją słońca w składzie porcelany i polegały głównie na przemycaniu pod płaszczykiem dążeń pokojowych źle ukrytych oszczerstw i kłamstw.

Prawdziwą i nagą obłudę amerykańskich deklaracji pokojowych wykazało w pełni Zgromadzenie Ogólne. St. Zjedn. za kulisami organizacji międzynarodowej, rozpoczęły machinacje godzące w podstawy ONZ. Podczas gdy delegaci amerykańscy w pałacu Chaillot wygłaszali tamtadrackie przemówienia o idei pokoju, w gabinetach ministrów toczyły się rozmowy na temat bloków, tworzone przymierze wojskowe państw zachodnio - europejskich pod kome-

ndą amerykańskich podlegaczy wojennych i montowano nową osł w Waszyngton — Paryż, wokół której mają się skupić państwa zachodnio-europejskie, zwasalizowane przez plan Marshalla oraz Stany Zjednoczone i Kanada.

Propozycje Wyszyńskiego, stwarzające konkretną platformę dla utrwalenia pokoju i zakończenia stanu „zimnej wojny” na tle tych zakulisowych machinacji stanowią jasny punkt i świadczą, że Związek Radziecki nie tylko mówi o pokoju, lecz nieprzerwanie działa w jego interesie. Dlatego też wystąpienie delegacji radzieckiej zostało przyjęte z entuzjazmem przez masy ludowe całego świata, masy pragnące pokoju i bezpieczeństwa.

Wystąpienia delegacji radzieckiej są wreszcie ostrzeżeniem przed dążeniami obozu imperialistycznego do spowodowania jeszcze jednej zawieruchy wojennej oraz oskarżeniem tych wszystkich kół, które mimo pokojowych dążeń narodów, starają się za kulisami Organizacji Narodów Zjednoczonych storpedować pokojowe zamiany radzieckie oraz zniweczyć autorytet Organizacji N. Z.

A. B.

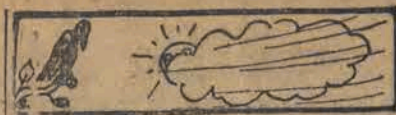


Ważniak

Jak wiadomo, na propozycje pokojowe ministra Wyszyńskiego, delegat amerykański Austin dał wyraźnie do zrozumienia, że nie zgadza się ani na rozbrojenie, ani na międzynarodową kontrolę energii atomowej.

Taka jest jego zasada
I tak wszystkim odpowiada:
Wolność a-tomku
W Białym Domku...

W. BOR.



Prognoza pogody

Rano mgliście, w ciągu dnia dość pogodnie. W godzinach popołudniowych wzrost zachmurzenia od zachodu kraju. Maksymalna temperatura od 10—18 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Nowy sukces armii gen. Markosa

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja Elefteri Ellada, na froncie Grammos greckie wojska demokratyczne po krótkiej bitwie odrzuciły monarcho - faszystów zajmujących dotychczas Bouro i owdładnęły tym doniosłym punktem strategicznym.

Aresztowanie 416 spekulantów w Berlinie

BERLIN (PAP). Policja niemiecka oraz współpracujący z nią przedstawiciele organizacji demokratycznych i komisji kontroli ludowej przeprowadzili w dniach 4—9 października akcję na terenie Brandenburgii przeciwko spekulantom, skupującym nielegalnie żywność w tej prowincji.

Stwierdzono, że spekulanci przybywają z zachodnich sektorów Berlina i wykupują poważne ilości środków żywnościowych.

W ciągu 6 dni policja skonfiskowała u spekulantów około 300 ton chleba i 8 ton różnego rodzaju tłuszczu.

Aresztowano 416 spekulantów, przekazując ich do dyspozycji władz sądowych.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 13 października 1948 r. przeżywszy lat 59

S. i P.

WŁADYSŁAW PRZEDMOJSKI

TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ

CZŁONEK ZARZĄDU GŁÓWNEGO, PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEM. POLIGRAFICZNEGO W POLSCE — OKRĘG ŁÓDŹ, DŁUGOLETNI CZŁONEK ZARZĄDU ZW. DRUKARZY CZŁONEK POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 16 października 1948 r. o godz. 15 z kaplicy Szpitala im. Norberta Barlickiego przy ul. Kopońskiego (Zagałnikowa) na cmentarzu na Zarzewie.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO W POLSCE OKRĘG ŁÓDŹ

SPORT

Ostrożnie z apetytami na sukces!

W niedziele gramy z Finlandią

W najbliższą niedzielę reprezentacyjna jedenastka Polski zmierzy się z Finlandią, z którą w roku 1923 przegraliśmy 3:5 (1:3), w roku 1924 — wygraliśmy 1:0 (0:0), a w roku 1925 zremisowaliśmy 2:2 (0:1).

Pierwszy mecz z sympatycznym przeciwnikiem datujemy na rok 1923, przegraliśmy 3:5 (1:3), rozstrzygnięciem na swą korzyść dopiero w roku 1924.

Po wotule — spotkanie, rozegrane w Helsinkach w 1917 r. również zakończyło się naszym zwycięstwem 4:1 (1:1).

Jak wiadomo, Finlandia była tym wygodnym przeciwnikiem, z którym nie mamy zaległych rozrachunków. I właśnie dlatego niepoprawnie optymistycznie uważają drużyny tego państwa za najbardziej przyjemnego partnera, który nam ułatwi poprawienie ujemnego bilansu spotkań międzypaństwowych.

Oczywiście, iż po ostatnim meczu z Rumunią szerszy krąg optymistów uległ wyraźnej redukcji. Dziś większość nie ufa zespołowi polskiemu.

Pogład ten jest całkowicie słuszny.

Reprezentacyjna drużyna Polski pod każdym względem nie złożyła egzaminu. Gdyby to od nas zależało — na zawsze pozostawilibyśmy z tego zespołu Przycherkę, Spodzieję, Waskę i po dłuższym namyśle nawet Gajdzikę i Mordarskiego. Są to zawodnicy nadający się do drużyn ligowych, lecz nigdy — narodowych. Nie będziemy wracać do błędów jakie popełnialiśmy w tym kierunku, jakże by to było wiele narzekano. Tak na przykład Waska w pomocy okazał się niezwykłym surowym i sztywnym piłkarzem. Zawodnik ten, chcąc wyjaśnić niesbyt zresztą groźną sytuację pod własną bramką, zmuszony był przerzucić piłkę do tyłu (za siebie) — uczynił to z takim wynikiem, że na trybunie odnotowano wściekłość jak gdyby Waska zamierzał uczynić jedną z najbardziej trudnych do wykonania ewolucji. A jaki był skutek tego zagrania?

Piłka ułotniała się na kilkanaście metrów do góry i spadając omal nie uderzyła po... piętach reprezentacyjnego piłkarza Polski.

Świadczą to wymownie o tym, że Waska i wielu jego kolegów nie są utalentowanymi piłkarzami i jedynie z konieczności w myśl przysłowia „na bezrybiu i rak ryba” grają w narodowej jedenastce. Czyż dziwić się więc należy, że drużyna nasza, złożona w większości z podobnych zawodników gra bardzo nierówno, licząc najczęściej na przypadek?

Oczywiście że teraz trzeba głębiej, doznawając się mobilizacji młodych sił.

Alarm słuszny, lecz spóźniony. Pozwolimy zapytać, gdzie byli ci reformatory dwa lata temu, gdy już wówczas tu i ówdzie proponowano wprowadzenie do reprezentacyjnej drużyny „świeżą krew”.

Dziś błędy przeszłości mszczą się w sposób jaskrawy i bolesny. Mimo ciągłych porażek zmuszeni jesteśmy „orać” tym, co mamy pod ręką, co wydaje się nam w tej chwili najbardziej pewnym instrumentem, jakim jest niewątpliwie „zahartowana” w licznych bojach jedenastka.

Na mecz z Finlandią zapowiedziano zmianę składu. Nareszcie postano na grzybnik Przechęrkę a na jego miejsce powołano młodzieńczego Sasiadka z katowickiej Pogoni, którego w razie potrzeby zastąpi również przedstawiciel młodszej generacji — Wawrzusiak ze Zwierzynickiego.

Wiedząc o tym, co znaczy pierwszy po-

ważny mecz dla młodego piłkarza, nie stawiamy surowych wymagań pod adresem nowo wprowadzonych do drużyny zawodników.

Finowie nie będą zbyt łatwym przeciwnikiem. I dlatego nie wskazane jest przedwcześnie ostrzyć apetyt na wybitną poprawę stosunku bramkowego.

W Helsinkach podobno Finowie tylko nieznacznie ustępowali nam pod względem wyszkolenia technicznego. Wówczas piłkarze nasi nie przechodzili tak katastrofalnego spadku formy. Dziś pod tym względem szanse się niewątpliwie wyrównały. Całe szczęście, że Finowie z natury są narodem powolnym, co również daje się zauważyć i w ich grze. Przepuszczalność więc będziemy nad nimi równać w niedzielę szybkością. To jest jedyna broń, jaka nam w tej chwili pozostała, z pomocą której możemy osiągnąć zwycięstwo nad ostatnim tegorocznym naszym przeciwnikiem. (w. l.)

Wyrównane siły wrożą dużo emocji

Zryw — Włókniarz w sobotę w hali Wimy

W sobotę wieczorem w hali Wimy rozegrany zostanie mecz o drużynowe mistrzostwo okręgu między Włókniarzem a Zrywem. Pięściarze Włókniarza nie mają na swym koncie straconego punktu, Zryw ma ich 3. Włókniarz dość pewnie usadowił się na czeluści tabeli, Zryw zremisował z EKS-em, a potem dość nieoczekiwanie przegrał z Concordią.

Dogonić Włókniarza nie jest już w stanie, ale również ważne jest zachowanie drugiego miejsca, które daje awans do Ligi. Kiedy na początku sezonu w gronie łódzkich działaczy omawialiśmy szanse poszczególnych drużyn dość jednolity był pogląd, że w bezpośrednim pojedynku Zryw wygra pokonając Włókniarza. Dziś takie twierdzenie byłoby ryzykowne, ale jednak...

Obietnice Stasiaka

Stasiak nie dotrzymał w żadnej ze swoich walk słowa. Przegrał z Różyckim, przegrał z Anielakiem (werdykt mają znaczenie drugorzędne) został pokonany przez Brzóske. Czy teraz, w walce z Karglerem potrafi naprawić swą reputację? Trudno w to uwierzyć. Walka będzie na pewno bardzo zacięta, wydaje nam się, że jednak minęły już te czasy, gdy Stasiak potrafił rozstrzygać bezapelacyjnie takie pojedynki na swoją korzyść. Włókniarz powinien w tej walce uzyskać co najmniej jeden punkt.

Atuty Zrywu

W koguciej Czarnecki jest faworytem walki ze Stanikowskim. Wprawdzie pięściarz Włókniarza robi z tygodnia na tydzień postępy, w tym meczu jednak szanse jego są dość niewielkie. W walce piórkowej Woźniakiewicz, mimo wszystkich obiekcji, powinien dać sobie radę z Kaźmierczakiem, choć ten wykazał w meczu z

Poznaniem silny cios i dość dużą wytrzymałość.

Kawczyński i Grymin

W walce lekkiej głosować będzie my za Kawczyńskim, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że Krawczyk nie jest łatwym ani przyjemnym (odwrotna pozycja) przeciwnikiem.

Pietrasik w półśredniej ma przewagę fizyczną nad Gryminem, ale wiadomo, że miał ją również w ub. roku Antkiewicz a Grymin na wyzyskanie tych walorów fizycznych nie pozwolił. Jeżeli potrafi i teraz narzucić własną taktykę, ma wszystkie szanse na zwycięstwo.

Rutyna i młodość

W średniej dojdzie do emocjonującego pojedynku między Trzęsowskim a Taborkiem. „Młodość” wykazał w ub. niedzielę słabą formę. Znacznie lepiej spisywał się Taborek. Obawiamy się, że i tym razem rutyna zatriumfuje nad młodością, zwłaszcza, że ta „młodość” od dawna przestała się rozwijać.

Wśród najcięższych

Nikt nie twierdzi, że Wojnowski czy Kubasiewicz reprezentują już duży poziom wśród półciężkich, ale mimo to ich walka zapowiada się dość ciekawie. Wojnowski jest do brym materiałem na boksera, brak mu jednak jeszcze wyszkolenia. Ku-

Witamy radzieckich sportowców

Dziś w południe specjalnym autokarem przybędzie z Warszawy do Łodzi ekipa radzieckich sportowców: drużyna siatkówki i koszykówki żeńskiej oraz drużyny koszykówki i siatkówki męskiej.

48 zawodnikom i zawodnikom towarzyszyć będzie 9-ciu trenerów, instruktorów i sędziów.

Goście ulokowani zostaną w Grand Hotelu. Dla podkreślenia serdecznych więzów przyjaźni między sportem polskim a sportem radzieckim powołano specjalny Komitet Honorowy, który będzie pełnił obowiązki gospodarza podczas pobytu zaprzyjaźnionych sportowców.

Dziś goście radzieccy zwiędzać będą miasto, zapoznają się z życiem polskiego robotnika, jego pracą i wysiłkami w odbudowie kraju. Jutro ujrzymy gości na boisku.

W sobotę w Budapeszcie

Węgry — Polska

W niezbyt optymistycznym nastroju wyjechała polska ekspedycja pięściarska do Budapesztu na mecz z Węgrami. W walce lekkiej zamiast Rademachera jedzie Czortek.

Siązak nie stawiał się na mecz Warszawa — Śląsk twierdząc, że ma kontuzję ręki. Ale wczoraj otrzymaliśmy ze Śląska depesze że sprawozdaniem z meczu Zryw (Świętochłowice) — Huta (Zabrze). Wynika z tej relacji, że najcięższą walkę dnia stoczył w walce lekkiej Rademacher zwyciężając Plegza (Zgoda)

przez techniczne k. o. Widocznie kontuzja nie jest tak ciężka...

Pech chciał, że w niedzielę kontuzji doznał również zastępca Rademachera Czortek. Wprawdzie ma on tylko rozbitą brew, która do soboty może się zgoić, ale nowe przepisy mówią, że w wypadku kontuzji, kontuzjowany pięściarz przerywa przez t. k. o.

Kajtek musi bardzo uważać na brew, a wiadomo, że w takiej sytuacji nie walczy się najlepiej.

Równie poważny kryzys notujemy w walce średniej.

Początkowo wyznaczony został Cebulak. Okazało się jednak, że Pomorzanie w walce z Zagórkim doznał poważnej kontuzji ręki. Wprawdzie nie przeszkodziło mu to startować w meczu klubowym, ale przeciw Pappowi stanął z „jedną” tylko ręką byłoby szaleństwem.

Próbowano Cebulaka zastąpić Koleszyńskim.

Kolka jednak również nie może walczyć (chora kolano). Ostatecznie do Budapesztu pojechał... Zagórski!

Byłoby wszystko w porządku, bo to i podróż przyjemna, Budapeszt warto zwiedzić, ale w kraju widocznie zapomniano, że Zagórski jest mistrzem Polski. Obawiamy się, że Węgrzy dobrze o tym pamiętają, i nie omisszą wykorzystać tego. A przecież w szanse Zagórkiego nie wierzą chyba nawet jego najwierniejsi przyjaciele.

Wyjeżdżać na mecz, trudny, ciężki z dwoma rezerwowymi nie jest przyjemnie.

Węgry zremisowali w grudniu 1917 w Poznaniu 3:3, ale w międzyczasie postąpili o duży krok naprzód, gdy nasz boks nie uczynił wielkich postępów. W tych warunkach na sukces nie ma co liczyć.

Dotychczasowy bilans spotkań z Węgrami jest dla nas korzystny.

Na 9 spotkań, bokserzy polscy wygrali czterokrotnie, trzy razy zremisowali, a tylko 2 razy zostaliśmy pokonani. Punktowy stosunek walk jest również dla nas dodatni: 70:66.

Pierwszy mecz z Węgrami odbył się 20 lat temu — również w Budapeszcie. Przegraliśmy wówczas 5:11.

Jaki rezultat uzyskają Polacy w dziesiątym z kolei spotkaniu?

Polacy wystąpią w sobotę na ringu Budapesztu w składzie:

Kasperczak, Grzywocz, Antkiewicz, Czortek, Chychła, Zagórski, Szymura i Klimecki. Osemka ta nie stoi na straconej placówce.

Bardzo liczymy na punkty Antkiewicza, Chychły i Szymury. Nie jest również bez szans Grzywocz, Czortek i Klimecki, który w Poznaniu odniósł nad mistrzem Węgler przekonywujące zwycięstwo.

Z wszelkimi prorocztwami lepiej będzie jednak wstrzymać się do soboty, kiedy to wieczorem nadejdzie meldunek o wyniku.

KOLEGIUM SĘDZIÓW ŁOZPN

KOMUNIKAT NR 33

z dnia 14.10.1948 roku

Obsada zawodów o mistrzostwo klasy C. dnia 16.10.1948 r.

Pkt. 1. — Godz. 15.00 boisko Wima Wima — Gwiazda kol. Stępień zawody towarzyskie

Pkt. 2. Godz. 14.30 boisko PKS PTC I — Old Boye PTC kol. Pogodziński.

Pkt. 3. — Z polecenia PKS zawiadamy, iż bilety na zawody Polska — Finlandia wydawane będą dla sędziów przyjeżdżających w dniu zawodów tj. 17. 10 br. w sekretariacie PKS przy ul. Młokotowskiej nr 3 w godz. od 10 do 13.

Pkt. 4. — Prosimy o przybycie w dniu 21 bm. godz. 19 kol. Jędraszczaka na posiedzenie Zarządu.

Dziś startują rekordziści radzieccy

Pierwszy występ lekkoatletów radzieckich

Dziś w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego rozpocznie się lekkoatletyczny mecz międzypaństwowy ZSRR — Polska.

W pierwszym dniu rozegrane zostaną następujące konkurencje:

KOBIECY
100 m, 80 m płotki, skok wdali i rzut oszczepem.

MEZCZYŻNI
100 m, 800 m, 110 m płotki, skok wzwyż i skok o tyczce.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

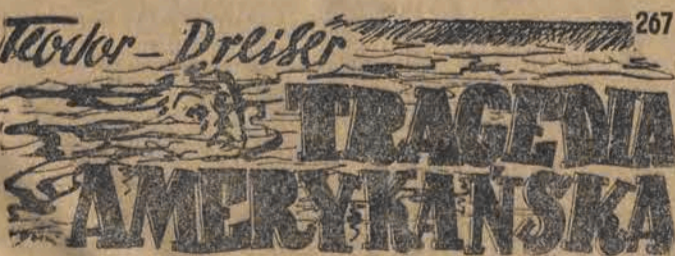
Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Relacje specjalnego wysiannika zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

Waż seidusko w łaki obie! — piosenka, którą śpiewać będzie każda młoda kobieta... — powieść, którą przeczytają wszyscy...



— Bawileś się dobrze wczoraj? — zapytała, chcąc dowiedzieć się, jak przepędził czas jej ukradziony.

— E, tak sobie... — odpowiedział Clyde, starając się dopowiednio ułożyć twarz, pamiętając przy tym, że dla niego wieczór ten miał niesłychane znaczenie, a dla niej był początkiem końca. — Myślałem, że będzie to tylko obiad u stryjostwa, ale potem proszono mnie, żebym pojechał z Bellą i Myrą do Gloversville.

Zabawa odbyła się u Steelle'ów. Bardzo bogaci ludzie... Fiu! Fiu! Siebys wiedziała... to nie byle kto!... Urządzili tańczący wieczór i panny koniecznie chciały, żebym poszedł z nimi, bo Gilbert nie mógł iść. Ale tak bardzo wesoło to nie było. Kontent byłem, że się to wszystko nareszcie skończyło.

Umyślnie użył imion Belli, Myry i Gilberta, bo wiedział, że zażyłość z nimi wielkie robiła wrażenie na Robercie.

— Więc nie miałeś ani chwili czasu, żeby wpaść do mnie? —

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Niestety, nie mogłem. Musiałem czekać na pannę, żeby je potem odwieźć do domu, więc niepodobna było wcześniej odjechać. Ale nawet nie zobaczyłaś, co ci przyniosłem.

Zaczęła rozwiązywać wstążkę, którą była związana paczka, a tymczasem myśli jej krążyły dokoła tej zabawy, o której wspomniał.

Jakie tam były panny, prócz Belli i Myry? Może była tam jaka panna, którą świeżo się zajął? Często opowiadał o Sondrze Finchley, Bertinie Cranston i Jill Trumbull. — Czy też one były na tej zabawie?

— A któż tam jeszcze był oprócz twych kuzynek? — zapytała nagle.

— Och, bardzo wiele osób, których nie znam. Było może ze dwadzieścia, a może nawet ze trzydzieści.

— I wszyscy z Lycurgus? — dopytywała się.

— Niewiele. Zabrałiśmy Jill Trumbull i jej siostrę, bo koniecznie chciała tego Bella. Zastaliśmy już tam Arabellę Stark i Perley Haynes.

Nie wspomniał wcale o Sondrze, ale było coś w tonie jego odpowiedzi, że wyjaśnienia jego nie zadowolili Roberty. Bardzo przejęła się tym nowym stanem rzeczy, lecz uważała, że nie byłoby roztropnie zbyt natrętnie dopytywać się o szczegóły. Zawsze pamiętała, że on należy do tego świata, wiedziała o tym od początku. A nie chciała, żeby sądził, że ona ma takie oto do niego pretensje.

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

mam także dla ciebie podarunek — zmieniła temat nie tylko dlatego, żeby myśli swe zająć czymś innym, lecz żeby mu przypomnieć o sobie. Tak smutnym tonem mówiła, że Clyde poczuł się trochę wzruszony, nie chciał jednak dać się temu opanować.

— Wiesz przecie Berti, jak to było — odpowiedział z miną niedbałą — już ci mówiłem.

— Wiem — odpowiedziała ze smutkiem, starając się jednak ukryć to, co wypełniało jej duszę.

Odwinęła tymczasem pudełko i podniosła pokrywkę. Zobaczywszy prześliczny przybór na toaletę, rozjaśniła się, gdyż nigdy w życiu nie posiadała nic równie pięknego i oryginalnego.

— Ach, jakież to piękne; — zawołała z radością, do której zdawało się, że nie jest już zdolna. — Nie spodziewałam się czegoś podobnego! Jakże teraz moje skromne podarunki będą przy tym wyglądały?

Podniosła się, żeby je przynieść. Clyde widział, że jakkolwiek wdzięczna mu była za prezent, tak wyjątkowo piękny, nie zdołał jednak zetrzeć z jej czoła smutku, którego był przyczyną. Wierna jego miłość miałaby dla niej większą wartość niż najpiękniejsze dary.

— Podoba ci się? — zapytał, pragnąc szczerze ją zadowolić.

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

— Tak chciałam być razem z tobą wczoraj, bo

Sensacje na plenum Rady Narodowej Łodzi

Aptekarz, który mieszkał w 15 pokojach
Aresztowanie kierownika firmy spółdzielczej za nadużycia przy remontach

Wczorajsze, XVIII plenaryjne zebranie Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi obfitowało w wiele sensacyjnych momentów.

Przed rozpatrzeniem właściwego porządku obrad, radny тов. Dudański złożył w imieniu nadzwyczajnej komisji miejskiej sprawozdanie z przebiegu akcji remontowej prowadzonej z specjalnych kredytów Rady Państwa na krańcach miasta, w dzielnicach robotniczych. Sprawy z tym związane właśnie wspomniane wyżej rewelacje.

Komisja, kontrolując przebieg robót i wykonanie remontów przez różne firmy budowlane wykryły nadużycia.

Na skutek interwencji, Starostwo dzielnicy, która remontowała dom przy ul. Nowotki 23, Rachunek za wykonanie robót, który wpłynął do komisji opiewał na 224 tysiące zł. Suma ta była niewyobrażalnie wysoka i, jak skonstatowano, technik miejski, który robotę przyjmował własnoręcznie przerobił sumę, zmniejszając ją do 214 tys. zł. Sprawa wydała się podejrzana, wobec czego powołano doradnie komisje dla skontrolowania wykonanych robót. I wtedy dopiero szydło wyszło z worka. Okazało się, że firma spółdzielcza wykonała roboty tylko na 68 tysięcy zł. i pragnęła w sposób oszukawczy wyciągnąć z kasy miejskiej, do spółki z technikiem, dodatkowego około 150 tys. zł.

Kierownika firmy budowlanej oraz urzędnika miejskiego oddano do Komisji Specjalnej, która obydwu aresztowała za machinacje.

Komisji nadzwyczajnej udało się poza tym wykryć drugie nadużycie, innego nieco kalibru. Oto w trakcie swojej pracy kontrolnej ustaliła ona, że 4 nieruchomości przy ulicach Zgierskiej 4, Żydowskiej 24, Kilińskiego 16 i Daszyńskiego 66 grożą zawaleniem się już do remontu. Zaszła w tych warunkach potrzeba natychmiastowego wysiedlenia zamieszkałych tam kilkudziesięciu rodzin robotniczych. Szukając dla nich lokali zastępczych, komisja zetknęła się ze skandalicznym faktem, wskazywanym na wadliwe funkcjonowanie organów kwaterek, które absolutnie nie panują nad sytuacją mieszkaniową naszego miasta. Stwierdzono mianowicie, że jeden z aptekarzy łódzkich, niejaki Z. Szymański, zamieszkały przy ul. Armii Czerwonej 8, a którego rodzina skła da się zaledwie z 4 osób, zajmuje od kilku lat aż 15-pokojowy lokal na parterze i na I piętrze.

Na skutek interwencji, Starostwo Grodzkie Łódź - Południe lokal natychmiast opieczowało.

Na marginesie obydwu tych spraw wywiązała się na Radzie ożywiona debata. Niektórzy radni ostro zaatakowali kwaterek, inni wysunęli kategoryczny dezyderat, aby do czasu znalezienia mieszkań dla rodzin podlegających ewakuacji z zagrożonych domów, wstrzymać całkowicie wydawanie przydziałów mieszkań wch przez władze kwaterek.

Odpowiedział na wysunięte postulaty prezydent miasta, oświadczając, że zgodnie z zapowiedzią, samorząd

dołoży starań w kierunku oczyszczenia skorumpowanego aparatu wydziału kwaterekowego i uzdrowienia jego działalności.

Jeśli idzie o meritum sprawozdania komisji, to zawierało ono następujące dane. Do dziś wyremontowano 11 domów kosztem 780 tys. zł, 23 dachów kosztem 1 mil. zł, 13 studzien, 3 usteputy, 6 instalacji wodociągowych i 7 elektrycznych. Ogółem naprawy wyłożono w 85 nieruchomościach, wydając na ten cel 3 mil. 678 tys. zł.

Zakupiono cementu na 124 tys. zł,

budulca na 3 mil. zł, smoły (80 ton) za 672 tys. zł, papę, blachy i rur cynkowych za 428 tys. zł. Ogółem wydano na materiały budowlane 4 mil. 777 tys. zł. Na roboty przy ul. Żeromskiego 11 i 17, Zytnej 7 i 9, Wróbla 13, Modrej 21 i in. Wyasygnowano także 7 mil. zł, na remont domów prywatnych.

Po zatwierdzeniu relacji, MRN

powzięła uchwałę w sprawie przekazania RTS „Widzew” gruntów na Księżym Młynie pod budowę boiska, ponieważ stadion widzewski przy ul. Armii Czerwonej został przeznaczony pod rozbudowę chłodni. Dalej postanowiono wybudować w r. 1949 trzy dzielnicowe łazienki oraz wyremontować VI zakład kąpielowy przy ul. Żeromskiego.

Na zakończenie obrad dokonano zmian w budżecie na rok bieżący w związku z zaleceniami Rady Państwa. Budżet zamyka się ostatecznie kwotą 1.971.547.000 zł. (Gel).

Nauka przy głośniku
Wszecznicia Radiowa rozpoczyna swe audycje

W dniu 18 b.m. rozpocznie swoją działalność Wszecznicia Radiowa, mająca na celu szerzenie znajomości historii, geografii, ekonomii, socjologii, przyrody i biologii w cyklu 15-minutowych odczytów. Wszecznicia radiowa nie ma na celu dublowania szkolnictwa. Chodzi tu o zdobycie tych słuchaczy, którzy wypadli już z kręgu szkolnego oraz o uzupełnienie wiadomości uczniów szkół zawodowych szerszym, ideologicznym materiałem. Wszecznicia Radiowa nastawiona jest przede wszystkim na słuchacza o przygotowaniu raczej elementarnym.

NAJLEPSI UCZENI WYKŁADOWCAMI.

Wszecznicia Radiowa będzie posiadać na pierwszym roku pięć katedr — katedrę o dziejach ruchów społecznych ludzkości, katedrę obejmującą naukę o rozwoju społeczeństwa ludzkiego, katedrę o podstawach naukowego poglądu na świat, katedrę nauki o aktualnych zagadnieniach świata oraz katedrę o podstawowych zagadnieniach gospodarczych Polski. Wykładowcami poszczególnych przedmiotów będą najlepsi uczeni polscy.

Wykłady radiowe będą odbywać się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, o godzinie 9,30 rano. Te same wykłady powtarzane będą o godzinie 19,40. Wykłady niedzielne odbywające się o godzinie 11, powtarzane będą w sobotę o godz. 19,45.

W CZERWCU EGZAMINY.

Słuchacze, którzy zapiszą się na Wszecznicę Radiową, będą mieli możliwość zdania w końcu czerwca egzaminu przed Komisją Ministerstwa Oświaty. Egzaminy odbywać się będą w czternastu kuratoriach

szkolnych. Egzaminatorami będą oświatowcy zorganizowani przy kuratoriach oraz asystenci katedr, jak również kierownicy katedr Wszeczniczy Radiowej. Świadectwa otrzymywane po złożeniu egzaminów będą równoznaczne ze świadectwami „Kursów dla nauczycieli z nauki o Polsce i świecie współczesnym”.

Asystenci Wszeczniczy Radiowej będą osobiście kontaktowali się ze słuchaczami w czasie swoich wyjazdów w teren. Wszecznicia Radiowa projek

Na przysłowiowych drożdżach rośnie Dom Zjednoczonej Partii

Na terenie budowy Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, w mieście, gdzie do niedawna jeszcze widać było tylko szerokie wykopy i zwaly ziemi, wyrósł już gesty las drewnianych stęplowań stropu nad pierwszą — najniższą kondygnacją bloku „W” — od strony Muzeum Narodowego. Roboty te są już na ukończeniu. Pośród drewnianych rusztowań widnieje szereg okrągłych wież czek. Są to szkielety filarów, które zdołają się wnieść do budynku.

Przy bloku „Z” — od Nowego Świata — wykończono już 30-metrową wieżę, przeznaczoną do obsługi 2 wind robotniczych, dostarczających materiały budowlane na wyższe kondygnacje. Ponadto w bloku „Z” zainstalowano już w pierwszym najniższym stropie zespoły grzejne, składające się z szeregu rur o małym przekroju, ułożonych w równych odstępach wewnątrz betonowego stropu.

tuje również urządzenie seminarium, na których asystent radiowy będzie objaśniał pewne trudniejsze tematy grupom słuchaczy. Przewidywane jest również wspólne słuchanie wykładów w świetlicach ZNP, który — wespół z Ministerstwem Oświaty — powołał do życia Wszecznicę Radiową. Skrypty naukowe, bibliografie, mapki, wykresy itp. pomoce do wykładów wygłoszonych przez Radio będzie przynosił dla słuchaczy każdy numer pisma „Radio i Świat”.

Przed kilku dniami przystąpiono do rozbiórki narożnika domu b. siedziby straży ogniowej przy ul. Nowy Świat, znajdującego się na linii budowy bloku „Z”. Rozbiórka zakończona zostanie w ciągu najbliższego tygodnia, po czym przystąpi się do wykonania fundamentów pod centralną kolumnę, która mieścić się będzie w podziemiach bloku „Z”.

Szybkie tempo robót na budowie Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej pozwoli przed nadjeściem zimy ukończyć prace przy budowie kilku kondygnacji bloków „W” i „Z”. Do wykonania zamierzonego na najbliższy okres planu przyczyni się nie wątpliwie współzawodnictwo pracy, do którego przed kilku dniami przystąpił już robotnicy, zatrudnieni przy końcowych robotach ziemnych i betonowych. Wkrótce do współzawodnictwa przystąpią cieśle, pracujący w liczbie 100 przy wznoszeniu oszalowań.

NAGRODY PIENIĘŻNE
dla zasłużonych przodowników pracy

Zwycięzcą współzawodnictwa międzyfabrycznego w przemyśle bawełnianym w trzecim kwartale r. b. zo stały PZPB w Pabianicach.

Zakłady te otrzymały nagrodę pieniężną w wysokości półtora miliona złotych, które rozdzielone zostaną wśród najbardziej zasłużonych robotników lub też, w zależności od uznania Rady Zakładowej, przeznaczona na cele społeczne.

Do pracowników, którzy w walnie przyczynili się do zwycięstwa Pabianic należą przede wszystkim przodownicy pracy, zwycięzcy dziesiątego, dziesiątego i jedenastego etapu współzawodnictwa pracy.

W Tkalni Centralnej przyznano nagrody w dziesiątym etapie: Stanisławowi Kotowi, Bronisławowi Bańkowskiemu, Janowi Mańkowskiemu, Zofii Bloch, Pelagii Oleśko, Jadwidze Tamborskiej, Zofii Gnatkowskiej, Marii Mund i Stanisławie Gralu.

W tkalni, oddz. 1, otrzymali nagrody: Hipolit Błażejowski, Józef Pawlik, Wiktorja Woźniak, Stanisław Bujnowicz, Helena Pawłowska, oraz Henryk Grala.

W tkalni, oddz. skomasowany, na grodzono Władysława Matuszkiewicza, Reginę Beim, Józefę Czekałską, Janinę Nowicka, Marię Maruszewska, Mariana Adamiaka, Jana Nowaka, Mieczysława Sałagackiego i Anielę Rosiak.

W snownalni przyznano nagrody Honoracie Furgalskiej, Antoniemu Nowackiemu i Teodozji Skorskiej, w krochmalarni Stefanowi Kłosinowskiemu, z przewlekkacy odznaczono Mieczysława Paprockiego i Jana Kociszewskiego.

Wśród podmajorstycznych zasłużyli na nagrody Edmund Gębalski, Kazimierz Leżański i Józef Piech.

W Przędzalni Centralnej nagrody otrzymały: Stanisława Wielebińska, Agnieszka Banat i Irena Szkudlarek (przędzki obrączkowe), Janina Janczyk, Józefa Kot i Leokadia Par

tyka (wrzeczona cienkie), Maria Augustyniak, Aniela Ropęga i Kazimiera Czarnačka (wrzeczona średnie), Honorata Gawęł, Helena Przepiórka i Weronika Okrojek (wrzeczona grube), oraz w niciarni i przewłajni Izabela Owczarek, Janina Spionek, Janina Szymczyk, Zofia Marianowska, Maria Zasepa i Maria Wisławska.

W przędzalni, oddz. 1, nagrodzono prządki obrączkowe: Weronikę Kaczorowską, Lucję Głonek i Władysława Karsz; następnie Józefę Dorabiałę, Antoninę Pluskowską i Józefę Kropacz (wrzeczona cienkie), Sabinę Pawłowską, Helenę Romanowską i Zofię Bloch (wrzeczona średnie), cewiarki Zofię Szark i Kornelię Kołosińską oraz Józefa Cieprowskiego. Spośród podmajorstycznych otrzymali nagrody: Wojciech Gawęł, Józef Korduski i Władysław Stasiak. W wykończalni odznaczyli się: Tadeusz Włodarczyk, Józef Antoszczyk, Józef Górczak, Józefa Tysiak, Stanisław Wójcicki, Stanisław Kołacz, Ignacy Ropęga i Cecylia Kunka.

W tkalni w Moszczenicy na nagrody zasłużyli: Franciszek Kotula, Stefan Gajda, Maria Jaszczak, Władysława Olszewska i Zofia Kosińska; w przędzalni w Moszczenicy — Kazimierz Dziadczyk, Maria Kowalczyk, Zofia Niedzielska, Zofia Knapik, Józefa Bykowska, Maria Jańczyk, Zofia Deka, Zofia Kuwnik, Maria Kopka i Rozalia Kaźmierczak.

Choć zdobył pierwsze miejsce przez PZPB w Pabianicach jest zasługą całej niemożalności, to na szczególne wyróżnienie zasługują wymienieni przodownicy pracy.

W tym okresie rząd radziecki dostarczył ludności Berlina 100 tysięcy ton zboża, 10.000 ton masła i oliwy, 60 tysięcy ton węgla. „Most powietrzny” okazał się imprezą kosztowną i zbyteczną. Dziennik Neues Deutschland obliczył, że most ten kosztuje każdego berlińczyka 129 marek miesięcznie. Przeciętny zarobek mieszkańcy w Berlinie wynosi 180 marek. „Most powietrzny” od początku był konstrukcją sztuczną i w swojej istocie służącą innym celom, niż zapoatrzywanie Berlina, tak jak problem Berlina jest problemem sztucznie wyolbrzymionym przez tych, którzy za jego zasługą budują reakcyjne, agresywne i militarystyczne zachodnie państwo nie mieckie.

felieton

Legenda

o „moście powietrznym”

Polityka mocarstw zachodnich używa od dawna metod dyplomatycznych, która ma spowodować mgłą rzeczy naprawdę ważne. Tym razem postanowiono przemówić do sportowej wyobraźni narodów zachodu i przez okres kilku miesięcy skupiono całą uwagę na radach lotniczych, jakie odbywały się w ramach tak zwanego „mostu powietrznego”, którego zadaniem było dostarczać Berlinowi artykułów pierwszej potrzeby. Przy tej okazji rozpełtała się propaganda wokół rze komej „blokady” Berlina, której — jak stwierdził marszałek Sokolowski — nigdy nie było, ponieważ zachodnie sektory Berlina otrzymują codziennie ze strefy radzieckiej około 900 ton towarów nie licząc węgla i towarów tekstylnych.

Niewątpliwie od samego początku próba zapoatrzywania ludności Berlina drogą powietrzną nie mogła być traktowana poważnie. Celem spreżania temu zadaniu trzeba by spowo dawać lądowanie w Berlinie samolotu co 90 sekund. Dziennik Tagesspiegel, tuba amerykańskiej propagandy w Niemczech, po 50 dniach działania „mostu powietrznego” pisał, że według danych oficjalnych przetransportowano do Berlina w ciągu wspomnianego okresu 90 tysięcy ton towarów, podczas gdy w tym samym okresie w roku ubiegłym ze stref zachodnich wprowadzono do Berlina 300 tysięcy ton samych artykułów żywnościowych nie licząc innych towarów.

„Most powietrzny” nie zapewnia nawet dostawy 1/3 zapotrzebowania berlińczyków. Natomiast odwrotnie, korzysta jąc z tego mostu eksportowano z Berlina dobra materiałowe, które według oświadczenia prasowego syndykatu metalowców w Wielkim Berlinie — Rotmanna wyniosły 3 miliony marek, biorąc pod uwagę jedynie artykuły wywiezione od Siemens. Wywożono jednak także z fabryk Borgsiga, Mausera i innych, z sektora brytyjskiego wywożono „mostem powietrznym” instalacje stalowe, ni w Spandau.

Władysław Przedmojski



W dniu 13 października 1948 r. nieublagana śmierć wyrwała z szeregów Związku Poligraficznego — Okręg Łódź jednego z najbardziej oddanych działaczy związkowych.

Ś.p. Władysław Przedmojski jeszcze jako uczeń drukarski w roku 1907 brał aktywny udział w organizowaniu Związku Drukarzy, a już w 1909 r., jako członek Związku edał się całą duszą pracy dla Organizacji.

Po powrocie z wojny światowej 1914-18 r. Władysław Przedmojski piastował mandaty niemal we wszystkich Zarządach Związku Drukarzy kolejno: jako bibliotekarz, członek Komisji Rewizyjnej, wiceloltni sekretarz i prezes.

W czasie ostatniej okupacji Zmarły brał udział w życiu ruchu oporu. Okrutny okupant nie oszczędził — tak jak wielu innych — i ś.p. Władysława Przedmojskiego. Jedyny Jego syn podzielił los ofiar Radogorza i wraz z innymi został spalony.

Po odzyskaniu Niepodległości Przedmojski Władysław znów staje do pracy nad organizowaniem Związku Poligraficznego, obejmując mandat wiceprzewodniczącego. W następnej kadencji powierzono Mu mandat przewodniczącego, na którym wytrwał do ostatnich dni swego życia.

Od 1920 roku do ostatnich dni bez przerwy Przedmojski Władysław był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Jako przewodniczący Związku nieodżałowany Zmarły zdobył sobie ogólny szacunek wśród członków Związku — dla sprawy których całe swe życie poświęcił.

Cześć Jego pamięci!

„WISŁA” Kino „WŁÓKNIARZ”

DZIS PREMIERA

FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ

NA MORSKIM SZLAKU

W ROLI GŁÓWNEJ:

D. PAWŁÓW — G. KARŁOWICZ — BALNA — M. ŻARÓW — A. TRYSZKO

REŻYSER: S. SIDOROW.

Młodzi polska
w 30 rocznicę komсомолu

W związku z 30 rocznicą powstania organizacji młodzieży radzieckiej Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej — młodzieży polska zorganizowana w ZMP i „Służbie Polsce” zapoczyna się z historią komсомолu.

We wszystkich wiejskich, fabrycznych i szkolnych hufcach „SP” i kolach ZMP zorganizowane będą uroczyste akademie oraz ruchome wystawy, obrazujące historię walki i pracy Leninowsko - Stalinowskiego Komсомолu oraz jego dotychczasowe osiągnięcia na polu kulturalnym.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurnia apteki: Antoniewicz (Sz. Fabianowska 56), Danielewski (Piotrkowska 127), Gorczycki (Przejazd 53), Karliński (Wschodnia 54), Zajackiewicz (Zielony Rynek 37), Zagrowski (Limanowskiego 37).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jarcza 27. Dziś o godzinie 19.15 komedia czeńska Jana Drdy pt. „IGRASZKI Z DIABLEM”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret-Chapuis „NIE BOSZCZYK PAN PIC” w reżyserii Janusza Warneńskiego.

TEATR „OSA” Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o g. 19.30 komedia muzyczna R. Stolza pt. „PEPINA”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. Llistopada 71 - tel. 159-36. Codziennie o godz. 19.15, w niedziele i święta o 18 i 19.15 grama jest doskonała sztuka pt. „NADZIEJA”.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dziś o godzinie 19.30 „PANI PRZEZSOWA”.

CYRK N 2 (PL Niepodległości) Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie godz. 19.30.

Kina

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Czarodziejski kwiat” - godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

BALTYK - ul. Narutowicza 20: „Ostatni Mohikanin” - godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

BAJKA - ul. Franciszkańska 31: „Kurhan Malachowskiego” - godz. 15, 20, w niedz. 16.

GDYŃIA - ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 34” - godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL - ul. Legionów 2/4: „Czarodziejski kwiat” - godz. 16, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.

MUZA - Ruda Pabianicka: „Wyspa skarbów” - godz. 18, 20, w niedz. 16.

POLONIA - ul. Piotrkowska 57: „Narzęczona z Turkmeni” - godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

PREZBYSKOŃ - Zeromskiego 74/78: „Tajemnica wywiadu” - godz. 17, 30, 20, w niedz. 15.

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Siedmiu śmiałych” - godz. 16, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.

REKORD - ul. Rzgowska 2: „Ludzie bez skrzydeł” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30.

ROMA - ul. Rzgowska 84: „Cyrek” - godz. 18, 20, w niedz. 16.

STYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Decyzja prof. Milasa” - godz. 16, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30.

SWIT - Białocki Rynek 5: „Wyspa Beżbiemienna” - godz. 18, 20, w niedz. 16.

TECZA - ul. Piotrkowska 193: „Przeźwyciele” - godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 15.

TATY - Sienkiewicza: „Syn Patku” - godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.

WISŁA - ul. Daszyńskiego 17: „Na morskim szlaku” - 17, 19, 21, w niedz. 15.

WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 16: „Narzęczona z Turkmeni” - godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.

ZACHEPA - ul. Zgierska 28: „Urwis G. Troche” - godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30.

Ofiary

Młodzież szkolna i nauczycielstwo Publicznej Szkoły Powszechnej Nr. 49, Waryńskiego 9, wpłaciła zł. 3,646 na odbudowę Warszawy.

lak na próbę - „trochę” za długo Kiedy dostaniemy ulgowe bilety do kina na legitymacje

O sprawie tej pisze się już w prasie przeszło rok. Związki Zawodowe mają stałe kłopoty z planowaniem podziału kontyngentu biletów ulgowych do kin.

Z GRUNTU NIEZIOUY I - miast ułatwiać, utrudnia nabywanie biletów ulgowych

W ubiegłym roku Związki Zawodowe wydawały członkom stałe kontyngenty biletów z kuponami Filmu Polskiego. Były wprawdzie także wtedy przed kasami kin długie ogonki, ale ostatecznie trzeba było się z tym pogodzić.

PRÓBY NA JEDEN MIESIĄC system nowy, niestety, jeszcze gorzej i mniej praktyczny, od poprzedniego. Skasowano legitymacje Filmu Polskiego z kuponami, a zaczęło wydawać talony w ograniczonej ilości.

Wyraża stanowisko zajęły w tej sprawie Związki, które INTERWENIOWAŁY W KCZZ, domagając się likwidacji tego absurdalnego systemu.

RADIO

Piątek, dn. 15. października 1948 r. Godz. 11.35 Audycja szkolna. 12.09 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka popularna. 12.20 Audycja dla wsi. 14.35 Arty operowe. 14.55 Wiadomości sportowe. 15.05 Muzyka ludowa. 15.20 „Z biegiem Danusia” - audycja słowno - muzyczna. 15.30 Dziennik. 15.35 Skrzynka ogólna. 15.40 Recytacje konkursowe. 17.00 Koncert dla przedmiotów pracy. 17.45 „Trzy radzieckie pięciolaki” - pogadanka. 18.00 Koncert popularny. 18.35 „Emancypantki”. 19.00 „Służba Polsce”. 19.15 P. Czajkowski - Fragmenty z opery „Eugeniusz Oniegin”. 20.00 Dziennik. 20.20 Muzyka. 20.50 Koncert symfoniczny, transmisja z Budapesztu. 22.00 Koncert Sekstetu Polskiego Radia. 22.45 Koncert zyczeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert Zyczeń.

KONCERTY

IV KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII W piątek, 15 b.m. w ramach IV koncertu symfonicznego Filharmonii Miejskiej w Łodzi wystąpi gościnnie TADEUSZ WILCZAK, dyrygent Opery Bytomskiej, oraz REGINA SMENDZIANKA, laureatka eliminacyjnego konkursu szopenowskiego w Warszawie.

MUZEJA MIEJSKIE Sztuki - Więckowskiego 36, otwarte od 10-17 prócz poniedziałków i piątków.

ETNOGRAFICZNE Płac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10-17 prócz poniedziałków.

Spółdzielnia Plastyków - ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarskich Międzysztawa Siemńskiego, otwarta od godz. 10-18.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych - Park im. H. Sienkiewicza. - Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10-13 i od 15-18, w niedz. i święta od 10-18.

trów tylko za okazaniem legitymacji związkowej.

Ale wszystkie te perswazyje państwa w próżnię. Nikt w Okręgowym Zarządzie Kin nie przejął się dezzyderatami Związków.

PRZECIAGA SIĘ W NIESKOŃCZONOŚĆ i dziś jeszcze ogół pracownicy na rażony jest na trudności, związane z dostaniem się do kina po ulgowej cenie.

Imprezy w województwie łódzkim z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni ze Zw. Radzieckim

Obchody związane z Miesiącem Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, mają na obszarze województwa łódzkiego przebieg poważny.

W Zgierzu odbyła się akademія, poświęcona rocznicy bitwy pod Lenino. Poza przemówieniami na program jej złożyła się bogata część artystyczna.

W Opatocznie pracownicy urzędów i instytucji wzięli w dniach 8 i 9 b. m. udział w porządkowaniu mogił na zbiorowym cmentarzu bohaterów Armii Czerwonej, poległych w

Przedstawiciele Łodzi powrócili z Bratysławy

(t) Wczoraj powrócili po pięciodniowym pobycie w Bratysławie przedstawiciele Zarządu Miejskiego tow. tow.: prezydent E. Stawiński, wiceprezydent St. Duniak i dyr. mgr. Ginsbert.

Wizyta przyczyniła się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa z narodem czechosłowackim. Delegaci Łodzi zaznajomili się w Bratysławie z komunalnymi urzędami miasta, zwiedzili szereg instytucji, zabytków itd.

Urzędy inwalidzkie uległy reorganizacji

Jak podaje Min. Pracy i Opieki Społecznej, ulegają likwidacji dotychczasowe organa administracji państwowej, zajmujące się sprawami inwalidzkimi, a mianowicie - Główny Urząd Inwalidzi przy Min. Pracy i Opieki Społ. oraz okręgowe i obwodowe Urzędy Inwalidzkie.

Sprawy inwalidzkie dotychczas przez nie załatwiane rozpatrywane będą odąd przez powiatowe referaty spraw inwalidzkich, mieszczące się w siedzibach dotychczasowych obwodów. Przy referatach będą działały nadal inwalidzkie komisje rewizyjne - lekarskie.

W drugiej instancji sprawy inwalidzkie załatwiane będą przez Urzędy Wojewódzkie, w których utworzone zostaną wojewódzkie wydziały spraw inwalidzkich. (t).

KOMUNIKAT

Dnia 13.10. br. zmarł po długiej chorobie tow. Przedmojski - ZASŁUŻONY DZIAŁALCZ ZWIĄZKOWY i długoletni przewodniczący Zw. Zawodowego Prac. Poligraficznych.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 16.10.48 r. o godzinie 15.00 ze szpitala im. Barlickiego, Łódź, ul. Zagajnikowa.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wzywa Oddziały i Zarządy Okręgowe Zw. Zawodowych o wydelegowanie delegacji z wieńcami.

Przy bólach Kapsioplast - miejscowych, nerwowych, łagodnych, podrażnienia, mięśni oraz przy podległych, nadwrotnościach, sztywności stawów, reumatyzmie należy nałożyć na miejsce bólu Kapsioplast - rozpuszczalny plaster kauczukowy. Produkcji Państw. Fabryki Zjedn. Zakł. Przem. Farmac. w Warszawie. ŻADAC W APTEKACH I PROCEJARIACH

obowiązują. Ciekawe, że tylko w... Łodzi.

Uważamy, że obecny stan rzeczy nie może i nie powinien dłużej trwać. Trzeba kierownictwu Okręgowego Zarządu Kin wytłumaczyć, że niedopuszczalne jest bagatelizowanie postulatów świata pracy, że nie można robić eksperymentów, godzących w interesy mieszkańców, rekrutujących się z robotników i pracowników.

Przedsiębiorczy administrator żąda łapówki za zameldowanie lokatora

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi skierowała do obozu pracy na okres trzech miesięcy administratora domów Zarządu Nieruchomości, Kazimierza Kaczmarka, zam. Sprawiedliwa 10, który popełnił nadużycia, polegające na

tym, że meldowanie lokatorów w administrowanych przez siebie domach uzależniał od wręczania mu łapówek.

Przez dłuższy czas „działalność” przedsiębiorczego administratora uchodziła bezkarnie. „Kryzys” nastąpił w momencie, kiedy od lokatora, który nie mając innego mieszkania wyremontował sobie mieszkanie w domu przy ul. Wojska Polskiego 40 własnym kosztem - zażądał 5 tysięcy łapówki za zameldowanie wprowadzającego się wraz z rodziną. Zamiast łapówki otrzymał napewno bardziej pożyteczną „dotację” w formie obozu pracy. (z)

Pozdrowienia z Pragi dla „Kuriera Popularnego”

(t) Redakcja nasza otrzymała wczoraj pocztówkę nadaną przez grupę łódzkich pracowników przemysłu włókienniczego, przebywających w stolicy Czechosłowacji. Treść pocztówki jest następująca: „Wycieczka inżynierów i techników przemysłu włókienniczego przesyła redakcji „Kuriera Popularnego” pozdrowienia z Czechosłowacji z okazji nawiązania stosunków z bratnimi organizacjami czechosłowackimi”.

Ziemniaki dla stołówek od rolników pow. łódzkiego

(t) Na ostatnim zebraniu wójtów powiatu łódzkiego zadeklarowali oni jednogłośnie zaopatrzenie stołówek fabrycznych oraz instytucji społecznych Łodzi w kartofle po cenie urzędowej - 500 zł. za tonę. Rolnicy powiatu dostarczą ogółem Łodzi 1500 ton. Zwózka ziemniaków już się rozpoczęła.

Miejskie kursy dla pracowników technicznych

Miejskie Kursy Techniczne obchodziły 12 b.m. uroczystość rozdawania świadectw 47 absolwentom, kończącym roczny kurs techniczny. Jest to już drugi zastęp absolwentów tej szkoły.

Kursy mieszczą się przy ul. Piotrkowskiej 115. Czynne są trzy razy w tygodniu. Szkoła ma za zadanie dać teoretyczną podbudowę tym wszystkim, którzy w dziedzinie technicznej pracują, a mają pewne braki w wykształceniu. Sluchacze rekrutują się z techników, podmajstrzych, pracowników biur technicznych itd. Pręciętny wiek słuchacza wynosi 30 lat. Nowy kurs roczny już się rozpoczął. Żałować należy tylko, że nie wszystkie wolne miejsca zostały zajęte przez pracowników technicznych naszego miasta, tak bardzo potrzebującego właśnie kadr wysoko kwalifikowanych. (t).

Wystawa o ZSRR

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej otwarta została wczoraj przez ZMP w Łodzi wystawa, obrazująca życie naszego wielkiego sąsiada - ZSRR.

Wystawa podzielona jest na kilka zasadniczych działów, z których każdy obejmuje szereg artystycznie wykonanych tablic, wykresów oraz pięknie skomponowanych fotomontaży, ilustrujących całokształt życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego Związku Radzieckiego.

Jeden z najbogatszych działów wystawy jest poświęcony młodzieży radzieckiej, korzystającej w pełni ze swoich praw do nauki i wypoczynku i biorącej aktywny udział w życiu kulturalnym i politycznym kraju. Oddzielnie w wykresach i fotografiach podano szczegóły bujnego ruchu sportowego młodzieży radzieckiej.

Ciekawy jest dział wystawy, poświęcony życiu kobiecy sowieckiej, a nade wszystko dział obejmujący sprawy robotnicze. Osiągnięcia społeczne z jakich korzysta robotnik w ZSRR są ogromne. Z wykresów i makiet wynika wyraźnie, jak wielka jest pomoc socjalna, z której korzystają masy pracujące w państwie socjalistycznym. Zwracają uwagę piękne domy wypoczynkowe w uzdrowiskach Krymu i wszelkie urządzenia, gwarantujące człowiekowi pracę opiekę nad zdrowiem i pomoc lekarską. Oglądamy też na wystawie prace i rozwój przemysłu i rolnictwa, podziwiamy szybkie tempo odbudowy zniszczonych podczas wojny osiedli i miast, jak Stalingradu, Mińska i in.

Dział kultury i sztuki ilustruje prace teatrów i wyższych uczelni naukowych, rozkwit piśmiennictwa i prasy.

Specjalne miejsce zajmują dane, dotyczące wkładu ZSRR w walkę o utrwalenie pokoju na świecie. St.

Zakopane dziękuje studentom łódzkim

Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Łódzkiego Prof. Dr T. Kotarbiński otrzymał od Zarządu Miejskiego w Zakopanem pismo o następującej treści: „Zarząd Miejski w Zakopanem stwierdza, że grupa studentów Uniwersytetu Łódzkiego, złożona z 30 osób, pracowała dobrowolnie 1440 godzin robotycznych w czasie od dnia 10 sierpnia br. do 18 sierpnia br. przy przebudowie ulicy w Zakopanem. Zarząd Miejski wyraża Jego Magnificencji podziękowanie za czynny udział w pracy Jego Studentów, złożony dobrowolnie na rzecz odbudowy naszego miasta, stwierdza iae ofiarą i przydatną postawę wszystkich studentów i studentek.”

KOMUNIKAT

Podajemy do wiadomości, że Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Czeskiej przyjmuje zapisy członków, jak również zapisy na kurs języka czeskiego.

Sekretariat Towarzystwa mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr 272 b. II p., godziny urzędowania od 15-20.

Zarząd Towarzystwa przygotowuje Akademię z okazji Święta Narodowego Czechosłowacji - 28 października.

Robotnicy też mają dynastie...

Trzy pokolenia w jednej fabryce

Stary Ostap może być dumny ze swych synów i wnuków

Znany z historii dynastie cesarskie, królewskie, książęce.

Ale są i inne dynastie, naprawdę zasłużone, które wstawiły się rzeczywistymi zasługami dla swego społeczeństwa i całej ludzkości. Mniej o nich wiemy; nie uczyliśmy się ich nazwisk w szkole. Dynastie Tudorów, Romanowów, Stuartów, Habsburgów, Bourbonów, Wazów figurują w podręcznikach historii. A któż słyszał np. o „dynastii Ostapowych”?

A jest przecież taka „dynastia”. Co prawda, członkowie jej nie biorą ślubów w pałacach królewskich, tylko w skromnych urzędach stanu cywilnego; ich tytułem do sławy nie jest rozgałęzione drzewo genealogiczne i wątpliwa błękitna krew, lecz wytrwała, długoletnia praca.

OJCIEC I SYNOWIE PRZY JEDNYM WARSZTACIE

Założycielem „dynastii Ostapowych” był Michał, który przed siedemdziesięciu niemal laty, jeszcze jako kilkunastoletni chłopiec zaczął pracować w fabryce lokomotyw w Kolonnie. Trzej synowie Michała — Iwan, Borys i Paweł — wstąpili do fabryki w czasie pierwszej wojny światowej. Wszyscy trzej pracują tam do tej chwili. Wszyscy trzej byli świadkami i współuczestnikami rozwoju kolejarstwa radzieckiego.

Fabryka w Kolonnie (obecnie imienia Kujbyszewa) od produkcji ślabiutkich „samowarków” do ko-

lejek waskotorowych przeszła dopiero w 1924 r. do wytwarzania lokomotywy pasażersko-towarowej „S-U”. Z roku na rok doskonalił ten model, aż w 1930 r. konstruktorzy fabryki stworzyli dla pociągów towarowych — potężną lokomotywę „FD” (Feliks Dzierżyński). Była ona wówczas najnowszym wyrazem techniki. Duma fabryki Kujbyszewa, ostatni „krzyk” kolejarstwa: lokomotywa „2-3-2”, rozwijająca szybkość pociągu 130 km na godzinę, to znaczy więcej, niż najpotężniejsza linuzyna! Dopiero dwie lokomotywy tego typu istnieją w Związku Radzieckim.

PRACA DLA ZWYCIEŃSTWA

Wróćmy jednak do dynastii Ostapowych. Trzej synowie Michała kroczą naprzód wraz ze swą fabryką. Stali się wykwalifikowanymi fachowcami, otrzymali wykształcenie techniczne. W czasie ostatniej wojny, gdy potrzebą rąk do pracy dawała się tak silnie we znaki we wszystkich dziedzinach gospodarki kraju, Paweł — najmłodszy z trójki — przyprowadził do fabryki obu swych synów: Andrzeja i Grigorija; przerwali naukę, by pomóc ojczyźnie: wykonywali płyty pancerne dla pociągów, wiozących dostawy dla frontu. Całymi tygodniami nie wychodzili wraz z ojcem z fabryki; matka przynosiła im posiłki na miejsce pracy, spali gdzie popadło...

Po wojnie życie wróciło do nor-

my. Starszy syn Pawła, Andrzej, skończył studia wyższe i pracuje nadal w fabryce jako inżynier. Młodszy, Grigorij, absolwent uczelni technicznej, jest majstrem. Ojciec ich montuje w lokomotywach „mechaniczne paleniska” — czyli tzw. stoker, który automatycznie podaje węgiel do paleniska.

Nie musimy chyba dodawać, że zarówno ojciec — Ostapow, jak i wujowie Ostapowie są stachanowcami, przekraczającymi wielokrotnie normy produkcji. Synowie Pawła są już żonaci; rośnie najmłodsze — czwarte — pokolenie robotniczej dynastii Ostapowych. Wyrastają najmłodsze gałęzie tego naprawdę pięknego drzewa genealogicznego. Prawnukowie Michała pójdą napełniając w ślady swego pradziada, dziada i ojca.

Wystawa maszyn rolniczych otwarta została w Piotrkowie

Na terenie Piotrkowa odbyła się w dniu wczorajszym podniosła uroczystość otwarcia wielkiej wystawy maszyn rolniczych, zorganizowanej przez powiatowy Związek gminnych spółdzielni Spółmocy Chłopskiej. Otwarcia wystawy dokonał woj. łódzki — Piotr Szymanek.

Wystawiono najnowsze modele maszyn i narzędzi rolniczych, które już są do nabycia w poszczególnych spółdzielniach.

Specjalni instruktorzy objaśniają zwiedzającym działanie bardziej skomplikowanych maszyn.

Zainteresowanie wywołała wystawiona t. zw. sortownica ziemniaczana, obsługiwana przez dwie

osoby, rozdzielająca w ciągu jednego dnia 500 kilogramów kartofli na jadalne, sadzeniaki i drobne, które kwalifikują się jako pasza dla bydła względnie dla celów przemysłowych.

Zapotrzebowanie na maszyny i narzędzia rolnicze stale wzrasta i to na terenie wszystkich powiatów naszego województwa.

Coraz więcej drobnych i średnich rolników zgłasza chęć nabycia tych maszyn, wnosząc jednak o rozłożenie im spłaty należności na raty.

Spółdzielnie gminne proszą też uwzględniając w szerokim zakresie. (t)

Niespodzianki dla konsumentów szukuje nasz przemysł konserwowy

Państwowy przemysł konserwowy, mimo niezbyt dobrych urodzajów na owoce i warzywa, wyprodukuje w tym roku więcej przetworów, niż w ubiegłym sezonie. Plan przewiduje wyprodukowanie 6,290 ton przetworów owocowych gotowych, 4,800 ton półproduktów (przeciera, soki), 1,130 ton przetworów warzywnych: konserwowych, mrożonych; wreszcie 1,900 ton ogórków konserwowych i kiszonych oraz 5,000 ton kapusty kwaszonej. Plan ten w wielu punktach zostanie przekroczony.

Przemysł konserwowy nastawiony jest przede wszystkim na produkcję wyrobów masowych i mimo częściowego podrożenia surowca, nie podwyższył prawie zupełnie cen.

Przygotowano wielkie ilości owo-

ców mrożonych. W zeszłym roku zamrożono 300 ton warzyw i owoców, w tym roku zamrozi się ich 450 ton. Znacznie ulepszone będzie produkcja pomidorów, które w roku ubiegłym były nieudane. Znacznie więcej niż w roku ubiegłym zjemy zielonego groszku mrożonego, fasoli, ogórków. Przygotowano specjalny gatunek lepiej nadający się do mrożenia. Nie będzie w tym roku mrożonych wiśni, ponieważ urodzaj na ten owoc był bardzo słaby.

Po raz pierwszy fabryki przemysłu konserwowego wypuszczą na rynek tanie dżemy morelowe, malinowe i inne, których cena będzie rewelacyjna — około 250 zł. za kg.

Polskie konserwy całkowicie wytrzymują konkurencję w porównaniu z zagranicznymi. Przekonał się

o tym na wystawie w Parmie, gdzie ostatnio zaprezentowaliśmy nasz przemysł konserwowy.

Polskimi konserwami poza Włochami zainteresowała się Belgia, Szwajcaria, Francja, Anglia, Argentyna i Finlandia. Belgia interesowała się najbardziej szynkami w puszkach i innymi wędlinami konserwowymi. Anglia zaś grzybami, pulpa truskawkowa, malinową i sokami. Finlandia wreszcie przecieranymi jabłkami.

Organizatorzy stoiska na wystawie w Parmie byli entuzjastycznie przyjmowani przez robotników włoskich, a w neapolitańskiej fabryce maszyn do puszek „Benscini” robotnicy przerwali nawet pracę, aby zgłotować gorącą owację przybyłym z Polski Ludowej.

Z całego kraju

OSRODKI MASZYNOWE POMOCĄ W ZASIEWACH JESIENNYCH

W województwie łódzkim zostały pomyślnie zakończone zasiewy jesiennie. Przetwarzające miejsce zajęły powiat piotrkowski. Zasiane zostało kwalifikowane ziarno, na zakup którego drobni rolnicy otrzymali 6 mil. 800 tys. kredytów. Znaczną pomoc w zasiewach okazały ośrodki maszynowe, dostarczając siewników, dostosowanych do drobnych gospodarstw. Siewniki były prawdziwym dobrodziejstwem dla małych rolników. W roku przyszłym ośrodki maszynowe będą znacznie rozbudowane. W celu dostarczenia potrzebnej ilości pracowników technicznych w ośrodkach zostanie zorganizowany kurs szkoleniowy dla kierowników tych ośrodków.

MUZEUW WOJSKA POLSKIEGO WE WROCŁAWIU

Bardzo skromne były początki Wrocławskiego Muzeum Wojska Polskiego. Warszawa ofiarowała część zbiorów swego Muzeum, obecnie ilość eksponatów wzrosła kilkakrotnie. W całym województwie odbywa się zbiórka i poszukiwania, dostarczając ciekawych eksponatów swemu Muzeum. Wystawa zwiedzana jest przez liczne wycieczki z całego kraju.

CIESZYŃ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY

Miejski Komitet Zbiórki na odbudowę Warszawy w Cieszynie, preliminował na ten cel 3 miliony zł. Ofiarność mieszkańców Cieszyna była tak duża, że preliminowana kwota została podniesiona do 5 milionów. Piękny przykład umiejętności przewodzonej zbiórki w Cieszynie zachęca Komitety Zbiórki w innych miastach i osiągnięcia również pomyślnych rezultatów.

NIETYCZNE POSTĘPOWANIE LEKARKI

W Będzinie niesumienne lekarka Ubezp. Społecznej, dr Maria Lisowska chciała wykorzystać fakt, że ubezpieczony wezwał ją do swej żo-

Żłodziuje rycyn

W dniu wczorajszym, w Sądzie Okręgowym w Łodzi zapadł wyrok w sprawie pięciu pracowników zatrudnionych w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, oskarżonych o dokonanie kradzieży większej ilości oleju rycynowego.

Na mocy wyroku Maślarz, Barański i Górka skazani zostali w trybie doraźnym na trzy lata więzienia, sprawa Ciepłuchy i Rudnickiego przekazana została zaś do postępowania w trybie zwykłym, celem ustalenia ich rzeczywistego udziału w dokonanych przez kolegów kradzieżach oleju.

ny w polegu, nie załatwiwszy formalności. Odmówiła uznania praw ubezpieczonego do świadczeń i za pomoc lekarską zażądała 5 tysięcy zł. Po targach zgodziła się wziąć 2 tysiące.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał niesumienne lekarkę na rok więzienia i 20 tys. grzywny, motywując między innymi, że nieetyczne postępowanie lekarki godzi w dobre imię ogółu lekarzy i budzi do nich uzasadnioną niechęć i nieufność. W szczególności postępowanie oskarżonej obraża lekarzy społeczników, którzy przodują w ofiarnej służbie zdrowia, oddając bez zastrzeżeń swą wiedzę i swój czas potrzebującym ich lekarskiej pomocy ludziom, należącym do klasy pracującej.

WALKA Z CHOROBIAMI WENERYCZNYMI

W portach naszych zostały przeprowadzone powszechne badania ludności, a chorych poddano przymusowemu leczeniu. Po kilku miesiącach uporczywej i nieustannej walki leczenia zachorowań znacznie się zmniejszyła. Szczególnie staranną pieczę o tożsamość i zdrowie zakładów gastronomicznych, gdzie na skutek podjętej akcji zwalczania chorób i im zapobiegania stosunków z dnia na dzień ulegają poprawie. Akcja „W” daje w portach doskonałe wyniki.

CENNY DAR RZĄDU AUSTRALIJSKIEGO

W pierwszym okresie powojennym rząd australijski postanowił przyjąć z pomocą straszliwie zniszczonej Polsce i ofiarował jej 1000 ton wełny. Agencja ZAP donosi, że obietnica obecnie się realizuje i statek norweski wiezie cenny ładunek do Gdyni. Tenże statek wiezie 1.600 ton mleka w proszku i innych drobnych artykułów żywnościowych, pochodzących z pomocy ONZ dla dzieci polskich.

Zajęcia praktyczne w Lidze Kobiet

Zarząd Ligi Kobiet w Łodzi zawiadamia, że w lokalu przy ul. Andrzeja Struga 1, we wtorek i czwartki w godzinach 17—20 odbywać się będą roboty ozdób choinkowych i zabawek. Zapraszamy wszystkie chętne kobiety już we wtorek 19. bm.

Wyjątkowe okazy pomidorów

75-letniemu ogrodnikowi z Białogostku udało się wyhodować wyjątkowo piękne okazy pomidorów. Dzięki starannej pielęgnacji sędziwego ogrodnika jeden z krzaków w jego plantacji osiągnął dwa i pół metra wysokości. Z krzaku tego zebrano ok. 10 kg pomidorów.

Nr. Km 141/48

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XIII rew. Marian Lipiński, zam. w Łodzi przy ul. Andrzeja Struga Nr 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 października 1948 r. od godz. 15 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr 103 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: urządzenia sklepowego perfumeryjnego składającego się z 3 szaf, 2 kontuarów, kasy, urządzenia magazynu składającego się z 5 szaf, 2 biurka, mebli stołowych: kredensu, serwantki, stołu, 10 krzesel, 2 foteli, 3 stółków, oraz szafy biblioteczki, biurka i fotelu, oszacowanych na łączną sumę 900.000 zł. które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa Gajderowicza p. ko Miecz. Królikowskiemu. (2168)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pecherzy wenerycznych, przyjmuje Kilińskiego 132 w godzinach 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —222

Dr REICHER — specjalista weneryczne choroby, pielowizant, Polubińska nr 26 druga siołna wieczorem. —601

Kupno i sprzedaż

SREBRNO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka. Łódź Piotrkowska 112. tel. 120-66. —867

SZCZENIANKI rasowe gryfony do sprzedaży. Bandurskiego 10, m. 14. Telefon 205-93. —855

FABRYKA Świec Adler, Łódź, Piotrkowska 85, polecamy świece nagrobkowe, choinkowe, skupujemy odpadki świecowskie. —957

Zaofiarowanie pracy

ZATRUDNIMY księgowego — bilansistę ze znajomością księgowości przemysłowej i handlowej. Warunki do omówienia Gminna Spółdzielnia/Samopomoc Chłopska z odp. udz. w Sompólni, pow. Kolo. —858

Lokale

POKOJU umeblowanego — śródmieście, poszukuje wyższy urzędnik. Oferty pod „Starszy”. —858

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO dowód osobisty, Wistocki, Irena, Napiórkowskiego 13, m. 5. —6.

Wierny konfident Gestapo skazany został na śmierć

Antoni Felicianiak, który zasiadł w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi, to charakterystyczny typ człowieka, wykorzystującego koniunkturę polityczną, aby drogą donosów zdobyć majątek. Karierę swoją rozpoczął jako wywiadowca Urzędu Śledczego w Łodzi przed wojną, w czasie wojny był agentem niemieckiej policji kryminalnej „Kripo” i jednocześnie konfidentem Gestapo.

Felicianiak był przez swych niemieckich zwierzchników bardzo ceniony jako zasłużony konfident, szczególnie zaś był w dobrych stosunkach z wybitnym Polakożercą — gestapowcem — Beyerem, którego był „prawą ręką”.

Koncerty

W niedzielę, dnia 17 października roku 1948 w sali Państwowego Konserwatorium w Łodzi, odbędzie się recital fortepianowy Lisieckiego w programie Haendel, Bach, Schumann, Paganini, Brahms, Debussy, Liszt, Chopin.

Przed sprzedaż biletów w Sekretariacie Państwowego Konserwatorium Al. 1-go Maja 6 tel. 267-40 w godz. od 10 do 15, w dniu koncertu w kasie od godz. 10 do 13 i od 16

Felicianiak jakkolwiek jest Polakiem, uważał się za Niemca, nie używając nawet swojego imienia i nazwiska, lecz pseudonim „Emil Schultz”. Zadaniem jego było donoszenie referatowi politycznemu łódzkiego Gestapo o wszelkich przejawach polskiego ruchu oporu. Felicianiak wydał w ręce Niemców 10 osób.

Działalność Felicianiaka nie ograniczała się tylko do wydawania Polaków. Ofiarą jego padali również Niemcy, przeciwni reżimowi hitlerowskiemu. Tak więc wydał on całą rodzinę Niemców — Schlegelów za to, że zbierali się u nich Polacy i śpiewali polskie pieśni na rodowe. Innych Niemców oskarżał o to, że żyli... Hitlera. Donosił nawet w takim wypadku, gdy dowiedział się, że jakiś Niemiec utrzymuje bliższe stosunki z Polką.

Felicianiak w czasie dochodzenia wstępnie oświadczył, że służbę agenta Gestapo przyjął dobrowolnie, podczas przewodu sądowego zaś zaprzeczył temu, tłumacząc się, że zrobił to w obawie przesładowań ze strony Niemców.

Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi Felicianiak skazany został na karę śmierci. (O).

REDAGUJE ZESPÓŁ.

RED NACZ — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji	Administracji	136-91	257-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,		
	Kolportażu	136-91	257-94
sekretarz Redakcji	Oznaj Ogłoszeń	256-87	232-2
Dyrektor	Ekspedycja		261-92
Administracyjny	Rozdzielnia		272-57